

Miuosh x Onar, Zostań

[Miuosh:]

Bo nawet jeśli niebo spłonie nade mną
Miasta zaleje ciemność, ja wiem jedno:
Każdy z Was prowadzi mnie przez piekło
Do końca naszych dni musisz zostać, ze mną
/2x

[Onar:]

Liczę na Ciebie, że zostaniesz ze mną
Kiedy nie jest tu jak w niebie, kiedy robi się ciemno
Kiedy nie mam siły przewiać tych chmur czuję ból
Skurwysyny łapią za nogawki, ciągną w dół
A ja chcę lecieć, z przeszłości, brać co najlepsze
Mój głos to mój skarb, nikt go kurwa nie zabierze
Wiem jest dobrze, kiedy jest hajs i sława
Ale zostań proszę ze mną kiedy... spadam
Łzy są gęste jak wódka, która prawie zamarza
Dzisiaj pierdolę to czy hajs się zgadza
Chcę tylko Ciebie, zwróć na mnie uwagę
Nie znamy się osobiście, ale idziemy razem
Ramię w ramię, singel za singlem
Serce w serce, przecież znasz moje życie
To pieprzone upadki i wzloty, nigdy constans
Emocji sinusoida, proszę zostań

[Miuosh:]

Bo nawet jeśli niebo spłonie nade mną
Miasta zaleje ciemność, ja wiem jedno:
Każdy z Was prowadzi mnie przez piekło
Do końca naszych dni musisz zostać, ze mną
/2x

[Miuosh:]

Czuję w powietrzu krew naszych wrogów, znowu
A nasz wspólny niepokój tętni we mnie
Niezmennie z każdym dniem muszę brnąć wciąż do przodu
A przez każdy Twój zawód czuję się nisko i nędznie
Mogłem tym jebnąć już te parę lat temu
Dziś nie miałbym żadnych problemów, etat i spokój
Ten cały zamęt obserwowałbym z boku
Zamiast stać w samym jego centrum, w okurwiałym amoku
Rok po roku było mniej ich wokół nas
Przecież mnie znasz - mam swoje nerwy, pękam jak struna
Dziś każdy z nich cofnąłby dni i cofnął czas, kurwa mać
A żaden z nas by o tym pomyśleć nie umiał (nigdy)
Ten świat co przykry był, dziś nosi nas na rękach
Choć skrócili nam kalendarz o te parę pięknych dni
Dzięki takim jak Ty, będą o mnie pamiętać
Choćby eksplodował Wszechświat zostaniemy w nim - ja i Ty

[Miuosh:]

Bo nawet jeśli niebo spłonie nade mną
Miasta zaleje ciemność, ja wiem jedno:
Każdy z Was prowadzi mnie przez piekło
Do końca naszych dni musisz zostać, ze mną
/2x